Sesja Międzywydziałowego Zespołu Komparatystyki

Kultury czytania.
Komparatystyka wobec starych i nowych form obiegu literatury

27 czerwca 2016
Wydział „Artes Liberales" UW

Pojawienie się nowych form obiegu literatury, uzupełniających, choć przecież nie wypierających całkowicie tradycyjnej książki z papieru, skłania do analitycznego namysłu. Tekst pojawiający się na ekranie urządzenia elektronicznego nie jest tym samym, co tekst wydrukowany na powierzchni papieru. Rozwój filologii cyfrowej sprawił, że po kliknięciu na podświetlony wyraz czy fragment tekstu oczom czytelnika ukazuje się głębia dawniej nieobecna lub znacznie trudniejsza do eksplorowania: autorskie warianty, dodatkowe objaśnienia, konkordancje i sugerowane ścieżki intertekstualnych odniesień. Penetrując głębię nowej, cyfrowej sylwy, tracimy co innego: poczucie obcowania z materialnością papieru, jego ciężarem, grubością piętrzących się stronic, kruchością książki jako materialnego obiektu, a także z materialnym śladem obecności tego, kto czytał przed nami.

Cyfrowość książki przywróciła do obiegu dawne wydania zalegające w bibliotecznych magazynach, niedostępne już do codziennej lektury. Dziś często to one, uwolnione od pieniężnych roszczeń i wydawniczych interesów, stanowią najłatwiejszą do znalezienia, internetową wersję tekstu. Jednocześnie dygitalizacja wprowadziła do obiegu literaturę mniejszościową, której do niedawna nie był w stanie upowszechnić rynek wydawniczy uzależniony od choćby minimalnych progów rentowności. Umożliwia to proliferację tekstów z marginesu, które, dzięki nowym szansom zaistnienia, przedostają się coraz częściej do wcale nie mniejszościowej świadomości czytelniczej. Odnotowuje się więc rozkwit literatur tubylczych, tworzących swój własny wymiar uniwersalizmu, zwany czasem trans-indygenistycznym. Teksty takie bywają wyrażone zarówno w językach lokalnych, jak i w globalnej angielszczyźnie lub innym większościowym języku, który jest jednak naznaczony obecnością tubylczej składni, nieprzejrzystych wyrażeń, piętnem obcości, która przemawia, nie wyrzekając się swej niezrozumiałości.

Swoistym wymiarem tej nowej literatury jest całkiem niedawne przejście od kultury ustnej do piśmienności, od słuchania do czytania. Z drugiej strony, kultury od dawna

zasiedziałe wśród książek odkrywają na nowo słuchanie, recytację, czytanie na głos, nie tylko kupując audiobooki, ale też czasem samodzielnie je tworząc w rozproszonych społecznościach czytających wolontariuszy.

Wszystkie te przemiany uwrażliwiają nas zarazem na problematykę czytania obecną w samych tekstach literackich. Proliferacja tekstu puszczonego w cyfrowy obieg ustanawia krytyczny dystans, pozwalający uchwycić obawę dawnego autora przed zaginięciem, przypadkowym lub celowym zniszczeniem unikatowego rękopisu. Techniczna doskonałość współczesnego druku skłania do refleksji nad uciążliwością dawnej lektury, pracowitym odcyfrowywaniem zatartego tekstu w migotliwym świetle świecy. Z drugiej strony właśnie postęp technik drukarskich zdaje się napędzać dzisiaj rozwój książki ilustrowanej, stającej się transmedialnym, tekstowo-wizualnym dziełem synkretycznym. Czy można postrzegać to w kategoriach powrotu do dawnej tradycji iluminowanych rękopisów lub inkunabułów, w których drzeworyt organicznie zrastał się z niedoskonałym wówczas drukiem?

Dyskomfort towarzyszący wszelkiemu dawnemu czytaniu, wartość książki, często niedostępnej lub zakazanej, gorące pragnienie czytania mimo przeszkód kontrastuje z łatwością (nie)czytania współczesnego. Czytanie, z pozoru tak dostępne, wymaga wszak zaangażowania elementu najbardziej deficytowego – czasu, zwłaszcza gdy książka przestała być oznaką dystynkcji klasy próżniaczej. Natychmiastowa dostępność cyfrowego tekstu skłania do rezygnacji z gromadzenia prywatnych księgozbiorów. A jednak właśnie ta kulturowa przemiana rodzi tęsknotę za książką jako unikalnym obiektem, przywraca papierowi aurę, jakiej pozbawił go niegdyś wynalazek druku. Czy powracamy zatem do punktu wyjścia?

Zapraszamy do zgłaszania referatów dotyczących wielości i przemian kultur czytania – zarówno w ich zróżnicowaniu historycznym, jak i geograficznym. Wyjściowe hasło można interpretować zarówno w kategoriach socjologii lektury, jak i wielości kultur interpretacyjnych, narodowych czy regionalnych szkół czytania. Warto też przyjrzeć się kulturze czytania, jaka jest wpisana w sam tekst, zakładający zawsze pewien sposób i okoliczności odbioru. I wreszcie spojrzeć na czytające postaci, by ponownie odkryć dreszcz towarzyszący trudnej, niebezpiecznej, ryzykownej lekturze.

Do udziału zapraszamy przedstawicieli wszystkich kierunków literaturoznawczych, licząc na jak najszerszy wgląd w zróżnicowanie kultur czytania ludzkości, zarówno współcześnie, jak i w ujęciu diachronicznym.

Propozycje referatów (tytuły wraz z krótkim streszczeniem) prosimy nadsyłać do 15 maja 2016 r. na adres k.wierzbicka-trwoga@uw.edu.pl

dr hab. prof. UW Ewa Łukaszyk
dr Krystyna Wierzbicka-Trwoga